

W każdej kropli krwi jest życie

POLANICA ZDRÓJ Laboratorium szpitalne – prawdopodobnie bardziej znamy je z serialu „Na dobre i na złe” czy hitu „Doktor House” niż z prawdziwego życia. W rzeczywistości... – My po trosze funkcjonujemy jak dr House – mówi mgr Małgorzata Turkiewicz, kierowniczka Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej w SCM i z pasją oprowadza po świecie, który tylko z pozoru jest zimny i niedostępny.

Specjalistyczne Centrum Medyczne, czwarte piętro, z windy kierujemy się na lewo. Jest Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej. Kilka przestronnych pomieszczeń, a w nich wysokospecjalistyczny sprzęt, za którym „stoją” jeszcze bardziej skomplikowane programy komputerowe i... same kobiety, bo diagnosta laboratoryjny czy technik analityki medycznej to akurat żeńska strefa działania.

Laboratorium pracuje przede wszystkim na rzecz szpitala – przez całą dobę. Krew i badania diagnostyczne mogą być potrzebne w każdym momencie! Ale sprowadzając je tylko do tego zakresu, aczkolwiek



Aparat do posiewów krwi i płynów ustrojowych
– mgr Barbara Paciorek



Szefowa pracowni serologii transfuzjologicznej
– mgr Hanna Pawłosek

bardzo ważnego, byłoby szalonym uproszczeniem. Są tu trzy działy: analityki klinicznej, serologii i mikrobiologii. Zagłębianie się w tajniki każdego z nich nie ma w tym miejscu znaczenia, bo żeby to zrozumieć, trzeba być absolwentem akademii medycznej, ale jeden przykład z życia wzięty doskonale obrazuje, czym jest np. mikrobiologia kliniczna i jak wysoki jest jej poziom w polanickim szpitalu.

NIBY LEKKIE SKALECZENIE UDA

Zaczęło się – można powiedzieć – banalnie, bo od skaleczenia powierzchniowej warstwy skóry na nodze. U kobiety pojawiły się: złe samopoczucie, gorączka, objawy zapalenia. U pacjentki zdiagnozowano paciorkowcowe zapalenie powięzi, charakteryzujące się wielką rozległością zmian, z martwicą tkanek włącznie. Do SCM-u kobieta trafiła już w stanie średnio ciężkim... I gdyby nie to, że w ciągu doby laboratorium było w stanie przeprowadzić badanie i powiedzieć, co się dzieje, że uzyskała konsultację u Krajowego Konsul-

tanta ds. Antybiotykoterapii, że szybko ściągnięto odpowiedni antybiotyk – pacjentka by zmarła. Jej przyszłość byłaby również przesądzona, gdyby znalazła się w ośrodku, który nie ma takich możliwości.

– Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii i aparatury, diagnostyka mikrobiologiczna znacznie się skraca, co ma ogromne znaczenie dla pacjenta. Chodzi o wyhodowanie patogenu i ustalenie jego lekowności... – podsumowuje kierowniczka ZDL **Małgorzata Turkiewicz**, specjalista w dziedzinie analityki klinicznej.

WALKA Z INFEKCIAMI W SZPITALU

Obok pracy na rzecz pacjentów szpitalnych, Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej zajmuje się tzw. zakażeniami wewnątrzszpitalnymi, z którymi należy się liczyć w każdej jednostce, bez wyjątku. Objawem takiego zakażenia u chorego mogą być np. powikłania w postaci trudno gojącej się rany pooperacyjnej.

– Szczepy drobnoustrojów, które bytują w warunkach szpitalnych, uodporniają się na antybiotyki stosowane w danym szpitalu, środki czystości i środki antyseptyczne. Poza tym my też nie wiemy, co przynosimy do szpitala i co może się uaktywnić – mówi kierowniczka ZDL. – Ale nie jesteśmy wobec tego bezbroni. Dzięki temu, że na bieżąco identyfikujemy nasze drobnoustroje, wykonujemy mapy drobnoustrojów szpitala i wiemy, jaka flora bakteryjna tu bytuje, w jaki sposób się zmienia, z góry możemy przewidywać, z czym mamy walczyć.

OD CUKRZYCY PO PROSTATE, CZYLI... SZEROKI WACHLARZ BADAŃ

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej w SCM w Polanicy Zdroju prowadzi działalność komercyjną. W tym zakresie ma podpisane umowy z lekarzami rodzinnymi i jeśli liczbę zleczanych badań mierzyć zadowolaniem klientów, to jest ono bardzo wysokie. Ponadto każdy z nas, bez skierowania, może przyjść i zadysonować odpłatne wykonanie określonego badania. Przy czym pacjent ma zagwarantowaną fachową konsultację.

A oferta w tym zakresie jest bardzo szeroka. Badania z dziedziny hematologii, jak np. morfologia krwi, ocena rozmazu krwi, badania z zakresu analityki ogólnej: badanie moczu, poszukiwanie pasożytów w kale i in. – to te najważniejsze.

Bardzo ważne są podstawowe badania układu krzepnięcia zwłaszcza u pań stosujących hormonalne środki antykoncepcyjne czy hormonalną terapię zastępczą. – Te leki mają tendencję do generowania zakrzepicy i może skończyć się to zatorami tętnicy płucnej bądź zatorami mózgu – przestrzega M. Turkiewicz.

Pamiętajmy, że wizyta w laboratorium, wynikająca nawet z indywidualnej decyzji, a nie lekarza pierwszego kontaktu, może odmienić nasze życie, a nawet je uratować!

– Oznaczanie glukozy, badania lipidów: cholesterolu całkowitego, tzw. dobrego i złego cholesterolu, trójglicerydów. Te badania warto wykonać co najmniej raz w roku, bo one pokazują nasz ogólny stan zdrowia. Miażdżyca czy cukrzyca to są choroby społeczne, które przebiegają w sposób podstępny i dają fatalne skutki – podkreśla M. Turkiewicz.

Powszechnie wiadomo, jaką wewnętrzną blokadę, często wstyd, odczuwają mężczyźni przed badaniami związanymi z oceną ich funkcji rozrodczej. W laboratorium szpitalnym w Polanicy Zdroju badania nasienia u mężczyzn, związane z problemem płodności, wykonywane są także bez skierowania od lekarza. Podobnie jest z badaniem przesiewowym w kierunku raka prostaty (PSA).

– Jest to badanie, które wykonuje się w surowicy, a pozwala na wykrycie nawet niewielkich zmian rozrostowych – dodaje M. Turkiewicz.

W laboratorium prowadzona jest diagnostyka cukrzycy, diagnostyka osteoporozy, diagnostyka chorób nowotworowych, badania w kierunku wykrywania anemii, badania, które potrafią ocenić kondycję każdego narządu: wątroby, nerek, trzustki, jelit i in. Wreszcie badania na obecność wirusa HIV, które – de facto – są tu rzadkością.



– W laboratorium szpitalnym wykonywane są również badania w kierunku wirusa typu C wątroby. Zachęcam, aby przychodzić, nawet bez dolegliwości, bo choroba przebiega w bardzo utajony sposób, powoduje marskość i nowotwory wątroby

M. Turkiewicz

Prawdziwą plagą naszych czasów są alergie, a także... borelioza, wywoływana ukąszeniami przez kleszcze. Z roku na rok odnotowuje się coraz więcej takich przypadków. A że nie zawsze pojawia się rumień, potrafi być ona mylona nawet z objawami stwardnienia rozsianego. A to tylko kleszcz, a może aż kleszcz. W przypadku jakiegokolwiek podejrzenia warto przyjść do laboratorium i wykonać badania.

– W laboratorium szpitalnym wykonywane są również badania w kierunku wirusa typu C wątroby. Zachęcam, aby przychodzić, nawet bez dolegliwości, bo choroba przebiega w bardzo utajony sposób, powoduje marskość i nowotwory wątroby – uczyła M. Turkiewicz.

NA POZIOMIE PARYŻA CZY MONACHIUM

– Jesteśmy laboratorium średniej wielkości, mamy doskonały personel i wszystko, co robimy, robimy na wysokim poziomie – podkreśla M. Turkiewicz.



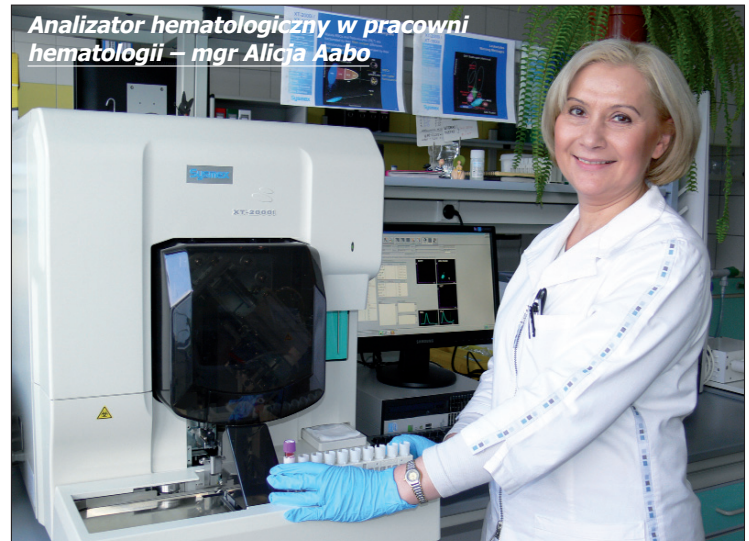
Zdjęcia: M. Matusz

I nie jest gołosłowna. Codziennie potwierdza to wewnętrzna kontrola badań, ponadto Laboratorium współpracuje z Centralnym Ośrodkiem Badania Jakości w Diagnostyce Laboratoryjnej – jednym dla całego kraju. Jego wyniki oceniane są także w Irlandii, dokąd są transferowane przez Internet i – co najistotniejsze – nie odbiegają od wyników przysłanych z Monachium czy Paryża. Polanica nie ma kompleksów!

Mimo że nowoczesne analizatory pozwalają na wykonanie w zasadzie każdego badania, w laboratorium nie robi się badań wysokospecjalistycznych, gdyż są nieopłacalne. Czy to oznacza, że np. przy badaniach z zakresu alergologii pacjent zmuszony jest udać się do większego ośrodka? Nic bardziej błędnego; laboratorium w SCM pobiera materiał do każdego badania i we własnym zakresie wysyła go do specjalistycznego laboratorium we Wrocławiu czy innego ośrodka.

TRUDNE POCZĄTKI

Specjalistyczne Centrum Medyczne w Polanicy Zdroju funkcjonuje szósty rok i tyle samo czasu działa Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej. Bo o ile poszczególne oddziały mogły być wprowadzane sukcesywnie, to laboratorium musiało istnieć od razu, nawet, gdyby miało obsługiwać tylko internę. Owszem, rozwijało się wraz z rozwojem całej placówki i na początku wcale nie wyglądało tak jak dziś.



Analizator hematologiczny w pracowni hematologii – mgr Alicja Aabo

Jednym z problemów było znalezienie fachowców np. do pracowni serologii, drugim – wyposażenie w odpowiedni sprzęt, bo trudno było opierać się na małych, ręcznych aparatach. Dziś panie z lekkim rozrzewnieniem wspominają okres wielkich pustych korytarzy, kiedy wręcz bały się dyżurować.

Ale decydując się tu na pracę wiedziały, że odwrotu nie ma, a przede wszystkim, że tu tworzy się nowy szpital, który będzie wizytówką ziemi kłodzkiej, a więc i one traktowały swoją pracę jak misję. Gdyby nie ich osobiste zaangażowanie, wychodzące daleko poza obowiązki wynikające z umowy o pracę, szpitalne laboratorium nie stałoby dziś na tak wysokim poziomie.

Wszystko, mimo trudów, musiało chodzić jak w przysłowiowym szwajcarskim zegarku, uczyły personel pielęgniarski, jak właściwie pobierać krew do badań, bo w tym zakresie w całej Europie obowiązują określone standardy jakości, organizowały wykłady i szkolenia dla personelu, również lekarzy, aby każdy mógł zrozumieć pracę laboratorium i obowiązujące w nim zasady działania.

Wiedza, standardy czy teoria wyniesiona ze studiów nie przysłoniły jednak podstawowej zasady działania laboratorium, że w każdej kropli krwi kryje się pacjent i jego życie, w każdym materiale pobranym do badania jest żywy organizm. Laboratorium to tylko pozornie zimny świat.

MAŁGORZATA MATUSZ